

DZIEŃ STWORZENIA

Lekcja 3 — 20 października

ABY WSZYSCY BYLI JEDNO



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: J 17,1-26; 1 J 5,19; J 13,18-30; 5,20-23; Mk 9,38-41; Ap 18,4; 1 J 2,3-6.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” (J 17,20-21).

Ewangelia Jana ukazuje to, o co troszczył się Jezus, gdy zbliżało się Jego wydanie, męka i śmierć. W pięciu bardzo ważnych rozdziałach (zob. 13., 14., 15., 16. i 17. rozdział *Ewangelii Jana*) zawarte zostały ostatnie słowa Jezusa — słowa pouczenia, których zwieńczeniem jest modlitwa arcykapłańska (zob. 17. rozdział *Ewangelii Jana*).

„Jest to stosowna nazwa, gdyż w tej modlitwie nasz Pan poświęcił siebie na ofiarę, w której jednocześnie był kapłanem. Jest to także modlitwa poświęcająca za tych, za których ofiara ta została złożona — uczniów obecnych w sali na piętrze, a także wszystkich, którzy mieli uwierzyć w ich świadectwo”¹.

W centrum modlitwy Jezusa zawarta jest prośba o jedność Jego uczniów i wszystkich, którzy uwierzą w Niego. Jest to jeden z najważniejszych wątków tej modlitwy:

— „Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś, ponieważ oni są twoi; i wszystko moje jest twoje, a twoje jest moje i uwielbiony jestem w nich” (J 17,9-10).

Żadna głębsza dyskusja o jedności Kościoła i o naszej jedności w Chrystusie, nie może być kompletna bez uważnego przestudiowania tej modlitwy. O co modlił się Jezus? Za kogo się modlił? Co Jego modlitwa oznacza dla nas?

¹ Frederick F. Bruce, *The Gospel of John. Introduction, Exposition and Notes*, Grand Rapids 1983, s. 328.

Arcykapłańska modlitwa Jezusa dzieli się na trzy części. Najpierw Jezus modlił się za siebie (zob. J 17,1-5), następnie za swoich uczniów (zob. J 17,6-19), a w końcu za tych, którzy uwierzą w Niego w przyszłości (zob. J 17,20-26).

Przeczytaj J 17,1-5. Co jest istotą tej modlitwy i co to oznacza dla nas?

Jezus modlił się najpierw za siebie. Podczas wcześniej opisanych wydarzeń w *Ewangelii Jana* Jezus wskazał, że Jego godzina jeszcze nie nadeszła (zob. J 2,4; 7,30; 8,20). Teraz jednak wiedział, że czas Jego ofiarowania się zbliża. Chwila dramatycznego zakończenia Jego ziemskiego życia nadeszła, a On potrzebował siły, by dokończyć swoją misję. Nic dziwnego, że w takim momencie Jezus modlił się za siebie.

Jezus miał uwielbić Ojca, wykonując Jego wolę, nawet jeśli oznaczało to, że będzie musiał wycierpieć mękę na krzyżu. Przyjęcie przez Niego krzyża nie jest jednak żadnym fatalizmem, ale raczej wyrazem tego, jak Jezus sprawował władzę daną Mu przez Ojca. Nie umarł On jako przypadkowy męczennik, ale dobrowolnie uwielbił swego Ojca, wypełniając cel swojego ucieleśnienia — składając siebie w ofierze na krzyżu za grzechy świata.

Na czym zasadza się życie wieczne według J 17,3? Co to znaczy znać Boga?

Jezus mówi nam, że życie wieczne zależy od naszego osobistego poznania Boga. Nie chodzi tu oczywiście o zbawienie z uczynków czy z wiedzy, ale raczej o doświadczenie poznania Boga w kontekście tego, czego Jezus dokonał dla nas na krzyżu. Ta wiedza jest przekazywana podczas osobistej łączności z Bogiem. Ludzką skłonnością jest ograniczanie wiedzy do faktów i szczegółów, ale Jezus ma tu na myśli coś głębszego i pełniejszego — osobistą więź z Bogiem. Pierwsze przyjście Jezusa miało na celu między innymi pokierowanie ludzkością w poszukiwaniu pełniejszego zbawczego poznania Boga i wzajemnej jedności wynikającej z takiego poznania.

Na czym polega różnica między wiedzą o Bogu a osobistym poznaniem Go? Jakie doświadczenia pomogły ci poznać Boga?

Przeczytaj J 17,9-19. O co szczególnie prosił Jezus w modlitwie za swoich uczniów?

Jezus modlił się za swoich uczniów, którym w nadchodzących dniach groziło niebezpieczeństwo utraty wiary w Niego, gdyż mieli zostać pozbawieni Jego fizycznej obecności. Jezus powierzył ich w modlitwie opiece swego Ojca.

Jezus modlił się o to, by Jego uczniowie zostali ochronieni przed niebezpieczeństwami ze strony świata. Jezus nie modlił się za świat, gdyż wiedział, że ten sprzeciwia się woli Ojca (zob. 1 J 5,19). Ponieważ Jego uczniowie mieli pełnić służbę w świecie, Jezus modlił się, by zostali zachowani od zła, które jest na świecie. Jezus troszczy się o świat, bo przecież jest Zbawicielem Świata. Ale głoszenie ewangelii jest związane ze świadectwem tych, którzy wyruszą, by ją głosić. Dlatego Jezus wstawia się za nimi, aby zło ich nie pokonało (zob. Mt 6,13).

Niestety, jeden z uczniów został pokonany. Wcześniej tego wieczora Jezus wyraźnie zapowiedział, że jeden z nich postanowił Go zdradzić (zob. J 13,18-30). Choć Jezus nawiązał do faktu, iż *Pismo Święte* zapowiedziało zdradę Judasza (zob. Ps 41,10), to jednak Judasz nie był ofiarą losu. Podczas ostatniej wieczerzy Jezus zwrócił się do niego w geście miłości i przyjaźni (zob. J 13,26-30). „W czasie wieczerzy paschalnej Jezus dał świadectwo swej boskości, ujawniając zamierzenia zdraycy. Czule włączył Judasza do służby, jaką wykonał wobec uczniów. Jednak ostatnie wezwanie miłości nie zostało zauważone”¹.

Wiedząc, że zazdrość i zawiść mogą podzielić uczniów, jak zdarzało się to w przeszłości, Jezus modlił się o ich jedność:

— „Ojczy święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my” (J 17,11).

Taka jedność nie jest możliwa do osiągnięcia ludzkimi sposobami. Może być jedynie wynikiem daru łaski Bożej. Jedność uczniów Jezusa jest oparta na jedności Ojca i Syna, a przy tym jest niezbędnym warunkiem przyszłej skutecznej służby.

Ich uświęcenie (czy poświęcenie) w prawdzie jest także niezbędne do służby. Działanie łaski Bożej na serca uczniów dokona w nich przemianę. Aby mogli oni wydawać świadectwo o prawdzie Bożej, muszą być odrodzeni przez tę prawdę.

Co to znaczy, być nie ze świata? Co w nas, w naszym sposobie życia i naszym postępowaniu sprawia, że jesteśmy nie ze świata?

¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2018, wyd. XVI, s. 530-531.

Po modlitwie za uczniów Jezus poszerzył krąg tych, za których się modlił, uwzględniając tych, „którzy przez ich słowo uwierzą” (J 17,20) w Niego.

Przeczytaj J 17,20-26. Co było największym pragnieniem Jezusa dla tych, którzy uwierzą w przesłanie ewangelii? Dlaczego tak ważne jest, by ta modlitwa się ziszciała?

Jak Ojciec i Syn są jedno, tak Jezus modlił się, by ci, którzy uwierzą w Niego, także byli jedno. Kilkakrotnie w *Ewangelii Jana* Jezus nawiązał do jedności Ojca i Syna. Nigdy nie działają Oni niezależnie od siebie, ale zawsze są zjednoczeni we wszystkim, co czynią (zob. J 5,20-23). Jednakowo miłują upadłą ludzkość do tego stopnia, że Ojciec był gotów ofiarować swego Syna światu, a Syn był gotów oddać życie dla zbawienia ludzi (zob. J 3,16; 10,15).

Jedność, o której Jezus mówi w tej modlitwie, to jedność miłości i celu podobna do jedności między Ojcem i Synem:

— „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (J 13,35).

Okazywanie takiej jedności w miłości jest publicznym potwierdzeniem więzy z Jezusem i Ojcem. „Przejawianie autentycznej jedności powinno być przekonującym świadectwem prawdy ewangelii”¹. W ten sposób świat ma się dowiedzieć, że Jezus jest Zbawicielem. Mówiąc innymi słowami, jedność, o którą Jezus się modlił, nie może się ukryć przed ludźmi. Jak świat może zostać przekonany o prawdzie ewangelii, jeśli nie ujrzy miłości i jedności wśród ludu Bożego?

„Bóg prowadzi swój lud tak, by stał w doskonałej jedności na fundamencie wiecznej prawdy. (...) Bóg zaplanował, że Jego lud powinien dojść do jedności wiary. Modlitwą Chrystusa na krótko przed Jego ukrzyżowaniem było to, by świat uwierzył, że Ojciec Go posłał. Ta wzruszająca i wspaniała modlitwa sięgnęła przez wszystkie wieki aż do naszych dni, gdyż modlił się:

— »A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie« (J 17,20).

Jakżeż gorliwie wyznawcy Chrystusa powinni pragnąć spełnienia tej modlitwy w swoim życiu!”²

Co czynimy osobiście i jako zbory, by pomagać w osiągnięciu jedności, o którą modlił się Jezus. Dlaczego śmierć naszego ego jest konieczna, by Kościół stał się jednością taką, jaką powinien być?

¹ Andreas J. Köstenberger, *John. Baker Exegetical Commentary on the New Testament*, Grand Rapids 2004, s. 498.

² Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, Omaha 1948, t. IV, s. 17.

Przeczytaj Mk 9,38-41 i J 10,16. Jak odpowiedź Jezusa udzielona Janowi uczy nas unikać wykluczania i szybkiego osądzania, kto jest prawdziwym wyznawcą Jezusa?

Adwentyści dnia siódmego zazwyczaj rozumieją modlitwę Jezusa w 17. rozdziale *Ewangelii Jana* jako bezpośrednio odnoszącą się do jedności ich Kościoła. Musimy być zjednoczeni jako Kościół, by wypełnić naszą misję głoszenia poselstwa trzech aniołów w świecie. Co do tego nie ma wątpliwości.

A co z jednością z innymi chrześcijanami? Jak mamy się odnosić do nich w świetle tego, o co modlił się Jezus?

Niewątpliwie wierzymy, że Bóg ma swoich wiernych we wszystkich Kościołach. Ponadto *Biblia* wyraźnie świadczy, że Bóg ma swoich wiernych nawet w Babilonie:

— „Wydźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające” (Ap 18,4).

Z drugiej strony wiemy, że według *Apokalipsy Jana* wśród tych, którzy wyznają imię Chrystusa, panuje wielkie odstępstwo, a w czasie końca wielu fałszywych chrześcijan zjednoczy się z państwem, by wszcząć prześladowanie przedstawione w Ap 13,1-17. Tak więc adwentyści zawsze byli bardzo ostrożni w kwestii reakcji na wezwania do jedności z innymi Kościołami działającymi w ruchu ekumenicznym.

Zatem jak powinniśmy się odnosić do chrześcijan z innych Kościołów? Ellen G. White napisała o współpracy Kościoła Adwentyistów Dnia Siódmego z innymi chrześcijanami, przynajmniej w jednej określonej sprawie: „Gdy człowiek pełniący służbę poddaje swoją wolę Bogu, Duch Święty będzie wywierał wpływ na serca tych, którym służy. Pokazano mi, że nie powinniśmy unikać pracownic Chrześcijańskiej Unii Kobiet na rzecz Wstrzemięźliwości. Jednocząc się z nimi w dążeniu do całkowitej abstynencji, nie zmieniamy naszego stanowiska w kwestii zachowywania siódmego dnia, a możemy okazać nasze uznanie dla ich stanowiska wobec zagadnienia wstrzemięźliwości. Otwierając drzwi i zapraszając je, by zjednoczyły się z nami w sprawie wstrzemięźliwości, zyskujemy ich pomoc w tego rodzaju działalności, zaś one, jednocząc się z nami, usłyszą nowe prawdy, które Duch Święty chce odcisnąć w ich sercach”¹.

Choć Ellen G. White pisała o konkretnym zagadnieniu w konkretnym czasie, to jednak podała zasady, które możemy stosować w kwestii odnoszenia się do innych chrześcijan, zwłaszcza we wspólnym działaniu w dobrej sprawie.

Po pierwsze możemy współdziałać z nimi w sprawach społecznych. Po drugie możemy jednoczyć się z nimi w sposób niewymagający kompromisu w sprawach wiary i praktyki. Po trzecie możemy i powinniśmy posługiwać się tą jednością, by dzielić się z innymi cennymi prawdami, którymi zostaliśmy obdarzeni.

¹ Ellen G. White, *Służba dobroczynna*, Warszawa 2015, s. 132-133.

W J 17,3 Jezus mówi, że poznanie Boga jest życiem wiecznym. Przeczytaj 1 J 2,3-6. Co to znaczy poznać Boga? Jak przejawia się nasze poznanie Boga w codziennym życiu?

We współczesnym społeczeństwie ludzie z reguły chcą uchodzić za obywatele przestrzegających prawa, ale ci sami ludzie umniejszają rangę biblijnego zobowiązania do przestrzegania przykazań Bożych. Niektórzy nawet twierdzą, że łaska Boża unieważnia Boże przykazania. Ale nie taka jest biblijna nauka. „Przestrzeganie przykazań Bożych nie jest warunkiem poznania Boga, ale znakiem, że znamy Jego i Jezusa i miłujemy Ich. Tak więc poznanie Boga to nie tylko teoretyczna wiedza, ale także wiedza prowadząca do odpowiedniego dla niej działania”¹. Sam Jezus powiedział:

— „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie. (...) Kto ma przykazania moje i przestrzega ich, ten mnie miłuje” (J 14,15.21).

Tak więc „po tym poznajemy, iż dzieci Boże miłujemy, jeżeli Boga miłujemy i przykazania jego spełniamy. Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe” (1 J 5,2-3).

Przeczytaj J 13,34-35. Jakie nowe przykazanie dał Jezus swoim uczniom i jak ma się ono do jedności Jego wyznawców?

Przykazanie miłowania bliźniego nie było nowe — jest zawarte w przepisach danych przez Boga Mojżeszowi (zob. Kpł 19,18). Nowe jest to, iż Jezus przykazał swoim uczniom miłować się wzajemnie, *jak On ich umiłował*. Przykład ofiarnej miłości Jezusa jest wyznacznikiem nowej etyki dla chrześcijańskiej społeczności.

Jakiż wzniósł standard został nam wyznaczony! Życie Jezusa na ziemi było praktycznym pokazem miłości w działaniu. Całe dzieło łaski jest nieustanną służbą miłości, wyrzeczenia się siebie i ofiarnego trudu. Studiując czyny Chrystusa, widzimy, że całe Jego życie było nieustającym objawianiem miłości i ofiarności dla dobra innych. Zasada, którą kierował się Chrystus, powinna być motywacją Jego ludu w codziennym postępowaniu wobec bliźnich. Jakim potężnym świadectwem w świecie jest tego rodzaju miłość! Jaką siłą jednoczącą jest ona wśród nas!

Jak możemy się nauczyć przejawiać taką ofiarną miłość do bliźnich, jaką okazywał Jezus?

¹ Ekkehardt Mueller, *The Letters of John*, Nampa 2009, s. 39.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Choć Kościół Adwentystów Dnia Siódmego jest ogólnościowym Kościołem złożonym z wielu zborów, adwentyści nie twierdzą, że są powszechnym Kościołem Chrystusa. Powszechny Kościół jest szerszy niż jedno chrześcijańskie wyznanie. Jest widzialny, a jednocześnie niewidoczny, jako że składa się ze wszystkich, którzy wierzą w Jezusa i podążają za Nim. To szczególne zagadnienie teologiczne nabiera jeszcze większego znaczenia, gdy weźmiemy pod uwagę odstępstwo w chrześcijaństwie wyraźnie wskazane w *Apokalipsie Jana*. Czysty Kościół z 12. rozdziału *Apokalipsy Jana* został przeciwstawiony wszetecznicy z 17. rozdziału *Apokalipsy Jana*, czyli Babilonowi — wielkiemu miastu, które z kolei jest przeciwieństwem oblubienicy Baranka, czyli świętego miasta — Nowego Jeruzalem z 21. i 22. rozdziału *Apokalipsy Jana*. W I wieku naszej ery powszechny Kościół był wyraźnie widoczny, ale znacznie trudniej było go rozpoznać na przykład w średniowieczu. Dlatego adwentyści nie ograniczają pojęcia prawdziwego Kościoła Bożego tylko do swojego wyznania ani nie rozszerzają go automatycznie na inne Kościoły chrześcijańskie. Prawdziwy Kościół Boga składa się z tych ludzi, którzy szczerze wierzą w Niego. Bóg ich zna. Adwentyści twierdzą zatem, że są szczególną widzialną Bożą resztą zapowiedzianą w Ap 12,17 (zob. 12., 13. i 14. rozdział *Apokalipsy Jana*). Ta reszta ma zarówno charakter lokalny, jak i powszechny (zob. Ap 2,24; 12,17)¹.”

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Dlaczego ziszczenie się modlitwy Jezusa zapisanej w 17. rozdziale *Ewangelii Jana* jest tak ważne dla naszego Kościoła? Jak pragnienie Jezusa, by Jego Kościół w I wieku naszej ery był jedno, świadczy o Jego pragnieniu jedności we współczesnym Kościele?

2. Czy twój zbor współpracuje z innymi chrześcijanami w konkretnych przedsięwzięciach? Jak układa się ta współpraca? Jak możemy współpracować z chrześcijanami z innych Kościołów bez dopuszczania kompromisu w kwestii prawd, które zostały nam powierzone?

3. Co wynika z poniższego cytatu? Jak to, co zostało w nim zawarte, może urzeczywistnić się między nami? „Gdyby wyznawcy Chrystusa przyjmowali światło, które spływa na nich ze Słowa Bożego, osiągnęliby jedność, o jaką prosił dla nich Zbawiciel i która opisana jest przez apostoła jako »jedność Ducha w spójni pokoju« (Ef 4,3). Wtedy jest »jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania; jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest« (Ef 4,45)².”

PODSUMOWANIE

Arcykapłańska modlitwa w 17. rozdziale *Ewangelii Jana* jest przypomnieniem, że Jezus wciąż troszczy się o jedność Kościoła. Jego modlitwa powinna być naszą modlitwą, a w odpowiedzi na nią powinniśmy wszelkimi sposobami umacniać naszą wiarę w Słowo Boże. Miłość wzajemna powinna cechować nasze relacje z ludźmi, w tym także z innymi chrześcijanami, bez względu na różnice teologiczne.

¹ Ekkehardt Mueller, *The Universality of the Church in the New Testament*, w: Ángel Manuel Rodríguez (red.), *Message, Mission, and Unity of the Church*, Hagerstown 2013, s. 37. Przeczytaj drugą połowę rozdziału *Stany Zjednoczone w proroctwie*, w: Ellen G. White, *Wielki bóg*, Warszawa 2018, wyd. XIX, s. 319-322; hasła *Denominations, Relations to Other* i *Roman Catholic Church*, w: *The Ellen G. White Encyclopedia*, Hagerstown 2013, s. 763-764.1110.

² Ellen G. White, *Wielki bóg*, s. 272.